



Barbara Ostafin

Barbara Ostafin – adiunkt w Instytucie Orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, specjalistka w zakresie średniowiecznej literatury arabskiej. Zajmuje się klasyczną poezją okresu przedmuzułamskiego i czasów islamu, prozą adabową, a także prowadzi badania na temat wybranych zjawisk kulturowych zarejestrowanych w średniowiecznym piśmiennictwie arabskim – geograficznym, historiograficznym, a przede wszystkim w literaturze dydaktyczno-rozrywkowej – *adabie*. Jest autorką publikacji na temat średniowiecznego piśmiennictwa arabskiego: *Quelques notes sur les rapports entre les Arabes et les Khazars à la lumière du Mu‘ğam al-buldan de Yaqut al-Hamwai* (1997), *Islam na Sycylii w świetle wybranych źródeł arabskich z wieków od X do XII* (2006), *Azja Europie. O wędrówkach bajek Piłpaja* (2007), *Intruz przy stole. àufayli w literaturze adabowej do XI wieku* (2012).

Motyw pieczeniara w klasycznej literaturze arabskiej

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2014.009>

Tufajli to nieproszony gość, intruz, który wkradał się na prywatne przyjęcia, najczęściej wesela, by najeść się do syta, a nierzadko wynieść też nieco jadła podanego na stół. Anegdoty o tufajlich przekazuje średniowieczna literatura arabska.

Określenie tufajli pochodzi z czasów muzułmańskich, jednak zjawisko „pasożytowania na produktach spożywczych” zaświadcza literatura okresu *dżahiliji*. W tym czasie były stosowane jednakże inne terminy na nazwanie nieproszonego gościa, z których najbardziej powszechnym był *waghil*¹. Klasyczne słowniki arabskie wskazują także pojęcie *warisz*². W ich świetle, określenia *waghil* i *warisz* nie odpowiadają w pełni zakresowi znaczeniowemu terminu tufajli. *Waghil* oznacza przede wszystkim kogoś, kto wypija nieprzeznaczony dla niego trunek, natomiast *warisz* to ten, kto żeruje na jedzeniu. Źródła te podają także wiele innych synonimów oraz terminów bliskoznacznych³ stosowanych również w czasach islamu, niekiedy lokalnie, co sugeruje, że zjawisko pasożytowania mogło być stosunkowo powszechne, ale ta powszechność dotyczy raczej okresu muzułmańskiego.

Eponimem tufajlich, a więc pieczeniaryz już z czasów muzułmańskich, był pewien mieszkaniec Al-Kufy, który miał na imię Tufajl. Miał on zwyczaj wkradania się na wesela i wyjadania serwowanego tam jedzenia, a być może wynosił także nieco jadła dla swoich bliskich lub na sprzedaż. Tak bowiem czynili jego następcy, czego świadectwo dają zachowane teksty literackie⁴ i klasyczne słowniki. Z biegiem czasu do imienia Tufajla dodano określenia al-Ara'is lub al-Aras⁵, które stosowane łącznie z nim utworzyły *lakab*, z jakiego

143

LITTERARIA COPERNICANA 1(13)/2014

¹ Najstarszymi zachowanymi przykładami zastosowania terminu *waghil* są kasydy Imru al-Kajsa i Labida Ibn Rabi'y, w których pojawia się on w odniesieniu do osoby pijącej wino (por. *Diwan Imru al-Kajs*, ed. M. Abu Fadl Ibrahim, Al-Kahira 2009, s. 122; *Szarah diwan Labid*, (ed.) I. Abbas, Al-Kuwajt 1962, s. 262).

² Al-Dżauhari w *Sihah* objaśnia, że *warisz* to wchodzący bez zaproszenia pośród ludzi, którzy jedzą (por. Al-Dżauhari, *Tadž al-lughah wa-sihah al-arabijja*, (ed.) A. Abd al-Ghafur Attar, Bajrut 1404/1984, s.v. w-r-sz).

³ Więcej na temat synonimów i terminów bliskoznacznych por. B. Ostafin, *Intruz przy stole. Tufajli w literaturze adabowej do XI wieku*, Kraków 2012, s. 20–34.

⁴ Anegdotę o zorganizowanej grupie tufajlich działającej w Basrze, trudniącej się wynoszeniem jedzenia z przyjęć, a następnie sprzedającej łup swojego rodzaju paserom podaje na przykład Al-Baghdadi (por. Al-Chatib al-Baghdadi, *Kitab at-tatfil wa-hikajat at-tufajlijin wa-achbaruham wa-nawadir kalamihim wa-aszaruham*, (ed.) B. Abd al-Wahab al-Dżabi, Bajrut 1420/1999, s. 145–146).

⁵ Najstarsze źródła – Ibn Durajd (por. Ibn Durajd, *Kitab al-isztikak*, (ed.) A. S. Harun, Bajrut 1991, s. 84) oraz al-Dżahiz (por. Al-Dżahiz, *Kitab al-buchala*, (ed.) T. al-Hadžiri, Al-Kahira b.d.w., s. 78) podają formę Tufajl al-Ara'is, natomiast późniejsze uwzględniają oba określenia (Ibn Sida, *Al-Muhkam wa-al-muhit al-azam*, (ed.)

był powszechnie znany. Od jego imienia utworzono natomiast *nisbę* i każdego, kto w podobny sposób się żywił lub zdobywał pożywienie nazywano *tufajlim*. Tufajl al-Ara'is mieszkał w Al-Kufie prawdopodobnie w drugiej połowie VII wieku lub na początku VIII. Działalność jego i jego następców musiała być na tyle powszechna, że stali się oni bohaterami licznych anegdot zamieszczanych w dziełach adabowych. Tym samym *tufajli* – pieczeniarsz i *tatfil* – pieczeniarsstwo, obok skąpca i skąpstwa, stali się jednym ze stałych motywów literatury adabowej.

Najstarszym zachowanym dziełem, w którym pojawia się anegdota o *tufajlich*, jest *Kitab al-bajan wa-at-tabjin* Al-Dżahiza (zm. 869). *Adib* ten jest również źródłem pierwszej dostępnej informacji o Tufajlu, a także autorem nieprzetrwalego do naszych czasów tekstu poświęconego wyłącznie, jak sugeruje tytuł, nieproszonym gościom – *Kitab at-tufajlijjin*⁶. Praca ta dała impuls do rozwoju motywu *tufajliego* w piśmiennictwie arabskim.

Prawdopodobnie do czasów Al-Dżahiza przekazy o *tufajlich* popularyzowane były drogą ustną, a w każdym razie nie wiadomo o żadnym dziele zawierającym opowiadania o nieproszonych gościach, które poprzedzałoby pracę wspomnianego autora. Od tego czasu anegdoty o *tufajlich* zamieszczane były w wielu dziełach adabowych, a nawet wchodziły w skład tekstów z dziedziny historiografii. Do XI wieku zawierają je zarówno encyklopedie adabowe takie jak: *Ujun al-achbar* Ibn Kutajby (zm. 889), *Al-Ikd al-farid* Ibn Abd Rabbiiego (zm. 940), *Kitab al-aghani* Abu al-Faradża al-Isfahaniego (zm. 967), *Bahdżat al-madżalis wa-uns al-mudżalis* Ibn Abd al-Barra (zm. 1070) i *Muhadarat al-udaba wa-muhawarat asz-szu'ara wa-al-bulagha* Ar-Raghība al-Isfahaniego (zm. XI w.), jak i antologie: *Kitab al-ma'arif* Ibn Kutajby, *Zahr al-adab wa-samar al-albab* i *Dżam al-dżawahir fi-l-mulah wa-an-nawadir* Al-Husriego (zm. 1022) czy *Al-Imta wa-al-mu'anasa* Abu Hajjana at-Tauhidiego (zm. 1023) i dzieła historiograficzne: *Tarih ar-rusul wa-al-muluk* At-Tabariiego (zm. 923) i *Murudż az-zahab* Al-Masudiego (zm. 957). Zwieńczeniem rozwoju motywu *tufajliego* jest praca Al-Chatiba al-Baghdadiiego (zm. 1071) *Kitab at-tatfil wa-hikajat at-tufajlijjin wa-achbaruhum wa-nawadir kalamihim wa-aszaruhum*, zawierająca wyłącznie anegdoty i poezję poświęcone nieproszonym gościom.

Do tego czasu, to jest do XI wieku⁷, został wypracowany wzorzec prezentowania zagadnień związanych z pieczeniarsstwem. Podstawowym celem zamieszczania historyjek o tej grupie jest dostarczenie czytelnikowi rozrywki, a dydaktyka czy kształtowanie odpowiednich wzorców moralnych odgrywa rolę marginalną. Zatem typową formą wypowiedzi jest *nadira* – żart, dowcip, aczkolwiek stosowane są także anegdoty *achbar*, ale znacznie rzadziej hadisy czy budujące maksymy. Tematyka *tufajlich* pojawia się na ogół w dziełach o charakterze encyklopedycznym w jednym z dwóch kontekstów – pierwszy dotyczy kwestii związanych z jedzeniem, zachowaniem przy stole, dietą itp., drugi podnosi problemy rozmaitych ludzkich ułomności – głupoty, skąpstwa, przebiegłości czy oszustwa. Niekiedy w wypadku

A. H. Hindawi, Bajrut 2000, t. IX, s. 172; Ibn Manzur, *Lisan al-Arab*, Bulak 1303–1307/1882–1889, t. XIII, s. 438) lub dopuszczają pewną fakultatywność (por. Al-Firuzabadi, *Al-Kamus al-muhit*, Bajrut 1980, t. IV, s. 6; Az-Zabidi, *Tadż al-arus min dżawahir al-qamus*, t. XXIX, s. 369). Obszerniej na ten temat por. B. Ostafin, op. cit., s. 16–18.

⁶ Ibn an-Nadim, *The Fihrist of Ibn al-Nadim*, (ed. & trans.) B. Dodge, New York&London 1970, s. 406; Al-Masudi, *Murudż az-zahab* = Maçoudi, *Les prairies d'or*, (eds) B. de Meynard, P. de Courteille, Paris 1861–1877, t. VIII, s. 33; Jaqut, *Irszad al-arib ila ma'rifat al-adib* = *Yaqut's Dictionary of Learned Men*, GMS series, Leipzig 1924, t. VI, s. 76.

⁷ Wybrane prace zawierające motyw *tufajliego* przed i po powstaniu dzieła Al-Baghdadiiego przedstawia A. Ghersetti (por. Ghersetti, *La représentation des pique-assiete dans la littérature arabe*, „Annales Islamologiques” 2008, nr 42, s. 213–230).

powiązania tematyki *tufajlich* z zagadnieniem skąpstwa pojawia się także odniesienie do skąpienia jedzenia lub pazerności na pożywienie.

Jeżeli chodzi o wizerunek samego pieczeniara, to w literaturze został on ukształtowany w tradycji ustnej, ponieważ od czasów Al-Dżahiza do XI wieku postać tę charakteryzuje ten sam niezmienny zestaw cech. Wśród anegdot można też wyróżnić rodzaj kanonu – najbardziej charakterystycznych opowiadań o *tufajlich* zamieszczanych w wymienionych wyżej dziełach w różnych wersjach.

Pierwszymi pracami, które powstały po dziele Al-Baghdadiego i zawierają anegdoty o *tufajlich*, są dwie encyklopedie adabowe: *Rabi al-abrar wa-nusus al-achbar* Az-Zamachsza-riego (zm. 1144) oraz *At-Tazkira al-hamdunijja* Ibn Hamduna (zm. 1167). Natomiast *Kitab al-azkija* Ibn al-Dżauziego jest pierwszą monografią adabową, a więc pracą tego samego typu, co *Kitab at-tatfil*, do której został włączony materiał o nieproszonych gościach. Analiza anegdot o *tufajlich* zawartych w tej pracy będzie próbą odpowiedzi, na ile poprzedzające ją dzieło Al-Baghdadiego i inne, które przekazują anegdoty o nich, wpłynęły na ugruntowanie się motywu pieczeniara w literaturze arabskiej. Toteż celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na pytanie, czy od XI wieku zmienił się model prezentowania tematyki *tufajlich* i sam wizerunek *tufajliego* oraz czy w nieco ponad wiek po *Kitab at-tatfil* powstały i zostały włączone nowe anegdoty, których wcześniejsze teksty nie zawierają.

Praca Ibn al-Dżauziego jest typową monografią adabową przedstawiającą różne aspekty działań i okoliczności, w jakich mogą znaleźć się tytułowi mędracy. Czy jednak o mędrców faktycznie tutaj chodzi? Podstawowe znaczenie terminu *zaki* odnosi się do człowieka obdarzonego inteligencją, błyskotliwego, bystrego. Jednakże bohaterowie anegdot wykorzystują te przymioty przede wszystkim po to, by osiągnąć w przebiegły sposób upatrzony cel lub uniknąć konsekwencji wynikających z naruszenia powszechnie przyjętych zasad w różnych dziedzinach życia. Chodzi więc tutaj nie tyle o mędrców, ile o mądrych, przebiegłych i bystrych spryciarzy. Zatem Ibn al-Dżauzi umieszcza anegdoty o *tufajlich* w sprawdzonym już i ugruntowanym wcześniej kontekście dotyczącym różnych ludzkich postaw i przypadłości.

Praca Ibn al-Dżauziego składa się ze wstępu i trzydziestu trzech rozdziałów omawiających rozmaite przypadki przebiegłości i wykorzystywania jej do osiągnięcia jakiegoś celu. Każdy rozdział zawiera anegdoty, a niekiedy poezję, ujawniające spryt i przebiegłość przedstawicieli różnych grup społecznych i zawodowych, wśród wyszczególnionych są prorocy, wezyrowie, sędziowie, prawnicy, asceci, filolodzy, mówcy, uczeni i wielu innych. Jest także rozdział dedykowany samemu Muhammadowi oraz jego towarzyszom. Jednak wymowa części poświęconej osobie Proroka ma raczej charakter budujący, przedstawia sytuacje, w których Muhammad wykazał bystrość i umiejętność przewidywania. Natomiast rozdział poświęcony towarzyszom Proroka ma w części wymowę budującą, ale nie brak tu też historii, w której ujawniają oni swoją przebiegłość nie zawsze w zbożnych celach.

Rozdział dwudziesty siódmy *Fatana al-mutataffalin* (Przebiegłość zajmujących się pieczeniarstwem) zawiera anegdoty o *tufajlich*. Zaczyna go filologiczne wprowadzenie oraz hadis, a pozostałą część tworzy dwadzieścia innych jednostek tekstowych – małych form literackich. Ponadto, w *Kitab al-azkija* znajduje się jeszcze jedna anegdota o pieczeniarach w rozdziale zatytułowanym *Akwāl wa-amāl tadull ala al-fatana* (Słowa i czyny wskazujące na przebiegłość). Biorąc pod uwagę fakt, że w *Kitab at-tatfil* Al-Chatiba al-Baghdadiego jest nieco ponad dwieście jednostek tekstowych o pieczeniarach, a łącznie na zachowany materiał o *tufajlich* w wymienionych na początku artykułu pracach stworzonych do XI wieku

składa się około trzystu jednostek tekstowych, nie licząc poezji cytowanej niezależnie od anegdot, rozdział o pieczeniarczach w dziele Ibn al-Dżauziego nie jest zbyt obszerny. Nie było jednak intencją autora podanie kompletnego zestawu form o nieproszonych gościach, lecz takie przedstawienie problemu, żeby najpełniej wpisywał się w założone z góry przesłanie dzieła, którego jednym z czytelnych przekazów jest ujawnienie, że w każdej grupie społecznej czy zawodowej można spotkać przebiegłych spryciarzy. Można zatem zakładać, że uwzględnione w pracy anegdoty będą pokazywać przede wszystkim spryt pieczeniarczy, ich przebiegłość, błyskotliwość stosowanych wybiegów.

Koncepcja układu form literackich w omawianym rozdziale jest bardzo bliska tej zastosowanej przez Al-Chatiba al-Baghdadięgo w całej jego pracy o nieproszonych gościach i w pewnym sensie nieco przypomina model wykorzystany przez Ibn Kutajbę w *Ujun* w części poświęconej *tufajlim*. Praca Al-Baghdadięgo składa się ze wstępu, który jest nadrzędną częścią całości, pięciu rozdziałów początkowych oraz ponad dwudziestu rozdziałów rejestrujących rozmaite przykłady pieczeniarstwa podane prozą i poezją. Kończy ją nietypowa forma, rodzaj parodii przesłania⁸. Pierwsze dwa rozdziały u Al-Baghdadięgo to filologiczne wprowadzenie, kolejne dwa pokazują stanowisko Proroka względem pieczeniarstwa, ostatni podaje zestaw normatywnych uwag ganiących pieczeniarstwo. Podobnie w pracy Ibn al-Dżauziego – rozdział zaczynają filologiczne rozważania na temat pochodzenia pojęcia *tufajli*, a następnie zamieszczony jest hadis ukazujący zachowanie Proroka Muhammada, który przybył do gospodarza z niezaproszonym gościem. Po tym naukowym i moralizującym „wstępie” do rozdziału, przytoczone są w formie anegdot przykłady wykazujące przebiegłość jego bohaterów. Tym samym rozdział ten różni się od większości pozostałych, w których bez wstępnych uwag pokazane są przypadki sprytu ich bohaterów. Podobieństwo nie ogranicza się jednak do przyjętej koncepcji prezentacji materiału, ale i on sam jest tożsamy z tym, który można odnaleźć u Al-Baghdadięgo.

Swoje filologiczne rozważania Ibn al-Dżauzi zaczyna od podania etymologii terminu *tufajli* i powołując się na autorytet Al-Asma'iego⁹ wywodzi go do pojęcia *tafal*¹⁰ („czas zapadania zmierzchu”). Identyczną etymologią z powołaniem się na to samo źródło Al-Chatib al-Baghdadi zaczyna swój rozdział traktujący o pochodzeniu terminu. Kolejna zamieszczona u Ibn al-Dżauziego propozycja źródłosłowu pojęcia – od pewnego Tufajla mieszkańca Al-Kufy – jest również taka sama, jak u Al-Baghdadięgo. Następne informacje w *Kitab al-azkija* dotyczą określeń, jakie stosowane były na nazwanie zjawiska pieczeniarstwa wśród beduinów, są one również powielone z *Kitab at-tatfil*, podobnie jak krótka uwaga na temat pochodzenia i działalności Tufajla, wskazująca na niego jako eponima wszystkich działających w taki sam sposób. Trudno jednak czynić zarzut dziełu Ibn al-Dżauziego, że przekazuje dane znane z wcześniejszych prac, ponieważ pełnią one tutaj rolę swoistego „stanu badań”, a równocześnie są wyrazem typowego zainteresowania *adibów* etymologią. Te informacje kończą część filologiczną rozdziału. Po niej następuje część moralizatorsko-dydaktyczna, analogiczna do odpowiednio dłuższej, ze względu na podejście do tematu, części w dziele Al-Chatiba al-Baghdadięgo. W *Kitab al-azkija* składa się na nią jeden hadis, który, spośród

⁸ O organizacji tekstu w *Kitab at-tatfil* por. F. Malti-Douglas, *Structure and organization in a monographic adab work al-Tatfil of al-Khatib al-Baghdadi*, „Journal of Near Eastern Studies” 1981, nr 40, s. 227–245, Ostafin, op. cit., s. 72–81.

⁹ O pochodzeniu terminu *tufajli* i opinii Al-Asma'iego w tej kwestii por. B. Ostafin, op. cit., s. 14–17.

¹⁰ Ibn al-Dżauzi, *Kitab al-azkija*, ed. M. Abd ar-Rahman Awad, Bajrut 1423/2003, s. 203.

całego materiału o *tufajlich* zamieszczonego w wymienionych pracach do XI wieku, podaje tylko Al-Baghdadi, a dotyczy on postawy, jaką przyjął Prorok Muhammad, kiedy zdarzyło mu się przyjść na ucztę w gronie liczniejszym niż było zaproszone. Moralizatorsko-dydaktyczna wymowa hadisu polega jedynie na wskazaniu, że dopuszczalne jest przybycie w większym gronie niż było zaproszone, ale należy dać gospodarzowi szansę na zaakceptowanie obecności na przyjęciu dodatkowej osoby lub osób. Hadis kończy część wstępną rozdziału, po nim następują anegdoty będące ilustracją sprytu i przebiegłości bohaterów.

Zasadniczą część rozdziału stanowi dwadzieścia anegdot, z których dziewiętnaście zamieścił w *Kitab at-tatfil* Al-Baghdadi. Co więcej, większość z nich podana jest w takich samych wersjach.

Do XI wieku ukształtował się kanon najbardziej popularnych opowiadań o *tufajlich*, na który składa się jedenaście jednostek tekstowych – małych form literackich; dziesięć anegdot i jeden hadis. Są to formy, które można odnaleźć przynajmniej w trzech wersjach w wymienionych powyżej pracach zawierających materiał o nieproszonych gościach¹¹. W *Kitab al-azkija* znajduje się osiem anegdot, niektóre w kilku wersjach tworzących wyłoniony kanon. Wśród nich jest najstarsza zapisana przez Al-Dżahiza anegdota, jedna z najbardziej popularnych, która stała się podstawą licznych wariantów.

Część zasadniczą rozdziału zaczynają trzy anegdoty pokazujące typowe działania nieproszonego gościa – próbę wejścia na prywatne przyjęcie, wymagającą od bohatera przebiegłości, a więc są dobrą ilustracją tytułowych mądrali. Dwie z tych anegdot należą do kanonu i znane są z innych wersji, których bohaterami byli różni *tufajli*, niekiedy znani z imienia, a czasem pozostający anonimowymi. W pracy Ibn al-Dżauziego bohaterem dwóch jest Bunan¹², a jednej anonimowy *tufajli*. Dwie z nich opowiedziane są na podstawie tego samego źródła, jakie ujawnia Al-Chatib al-Baghdadi w swoim dziele, a jedna, podobnie jak w *Kitab at-tatfil* podana jest bez ujawniania nazwiska przekazującego. Z anegdotami z pracy al-Baghdadiego łączą je nie tylko ci sami bohaterowie i źródła, lecz także są to *de facto* te same anegdoty, z jednego rozdziału *Kitab at-tatfil*, ułożone w takiej samej, jak tam kolejności.

Najdłuższa z zamieszczonych opowiadań traktuje o pewnym człowieku z Al-Basry, który miał sąsiada *tufajlięgo*. Ów *tufajli* chadzał za nim na przyjęcia i pewnego razu, udając, że mu towarzyszy, dostał się na bankiet organizowany przez gubernatora Al-Basry z okazji obrzezania jego syna. Na przyjęciu intruz wykazał się tak doskonałą znajomością tradycji, że wprawil w zakłopotanie narratora historyjki, zarazem swojego sąsiada, Nasra Ibn Alego al-Dżahdamiego, znawcę tradycji Proroka. Anegdotę tę przytacza Al-Baghdadi, a we wstępie do swojej pracy informuje, że to właśnie ona stała się impulsem do zbierania podobnych opowiadań o nieproszonych gościach. Jedyną różnicą w pracy Ibn al-Dżauziego jest mylnie podane imię narratora: u Al-Baghdadięgo jest to Nasr, u autora *Kitab al-azkija* – Mansur. Naprawdę miał na imię Nasr, zmarł w 864 roku i był zbieraczem hadisów i znawcą tradycji.

Kolejna anegdota w *Kitab al-azkija* należy do kanonu najczęściej cytowanych historii o *tufajlich*, nic więc dziwnego, że przytacza ją też Ibn al-Dżauzi. Jest nie tylko popularna,

¹¹ Wykaz wszystkich jednostek tekstowych wchodzących w skład kanonu por. Ostafin, op. cit., s. 89–92.

¹² Bunan to jeden ze znanych z nazwiska pieczeniarczy, żył na przełomie IX i X wieku, jest źródłem i bohaterem licznych anegdot (por. B. Ostafin, op. cit., s. 117–119).



Dziedziniec meczetu Umajjadów, Syria (fot. Z. Preisner)

lecz także opowiada o samym eponimie pieczeniarzy, ujawnia jego spryt i znajomość ludzkiej psychiki. Jednak i tym razem autor podaje jej wersję z dzieła Al-Baghdadięgo, o tyle izolowaną względem innych uwzględnionych przez Ibn Kutajbę¹³ czy Ibn Abd Rabbihiego¹⁴, że towarzyszy jej wiersz zamieszczony również przez Ibn al-Dżauziego. Słuchaczem rad przekazywanych przez Tufajla jest tutaj jego syn, tak jak w *Kitab at-tatfil*, a nie jak w *Ujun* czy *Al-Ikd* anonimowi adepci sztuki pieczeniarskiej.

O pieczeniарzu udającym leniwego i czekającym aż zostaną nabyte produkty i przygotowane z nich jedzenie opowiada następna anegdota. Znana jest z dwóch wcześniejszych: *Muhadarat al-udaba*¹⁵ Ar-Raghiba al-Isfahaniego oraz *Kitab at-tatfil*, obie wersje znacznie się różnią, natomiast pojawiająca się w *Kitab al-azkija* historia jest opowiedziana na podstawie tego samego źródła i w dosłownym przekazie jak u Al-Baghdadięgo. Po niej następują trzy wersje najstarszej zachowanej anegdoty, którą jako pierwszy zamieścił Al-Dżahiz w *Al-Bajan*. Ten krótki dowcip o pieczeniарzu przeliczającym wszystko na jedzenie zaliczony został do kanonu anegdot o *tufajlich*, obecny jest, niejednokrotnie w kilku wersjach, niemal w każdej pracy dotyczącej nieproszonych gości, a powstałej do XI wieku. Jego najstarsza

¹³ Ibn Kutajba, *Kitab ujun al-achbar*, ed. Abu A. A. ad-Dani, Bajrut 2003, t. III, s. 174–175.

¹⁴ Ibn Abd Rabbih, *Al-Ikd al-farid*, ed. M. M. Kamiha, Bajrut 1417/1997, t. VII, s. 227.

¹⁵ Ar-Raghib al-Isfahani, *Muhadarat al-udaba wa-muhawarat asz-szu^{ra} wa-al-bulagha*, ed. S. al-Dżabili, Bajrut 2009, t. II, s. 324.

wersja jest następująca: „Zapytano Tufajla al-Ara’is¹⁶: Ile jest dwa razy dwa? Odpowiedział: cztery bochenki”¹⁷. Ibn al-Dżauzi włącza do rozdziału o *tufajlich* jedynie te wersje, które znajdują się u Al-Baghdadiego, w takiej samej, jak w jego dziele sekwencji. Nawet kolejny dowcip, również tworzący kanon, a pokazujący błyskotliwość nieproszonego gościa w sytuacji, kiedy gospodarz rozpoznaje w nim pieczeniara przy wejściu na przyjęcie, a ten wyjaśnia, że należy do takich gości, po których nie trzeba wysłać posłańca, w *Kitab al-azkija* zostaje umieszczony w tym samym miejscu co w *Kitab at-tatfil*, zaraz po cyklu wersji anegdoty o przeliczaniu wszystkiego na produkty spożywcze. Również i ta opowiadka należy do najczęściej cytowanych historii o pieczeniarach.

Anegdota pokazująca spryt biesiadników w rywalizacji o misę pełną tłuszczu jest kolejną historyjką, która ma egzemplifikować przebiegłość *tufajlich*. W porównaniu z wersją zamieszczoną u Al-Baghdadiego jej początek jest nieco zmodyfikowany. W *Kitab at-tatfil* bezpośrednim narratorem opowiadki jest *tufajli* imieniem Bunan, który został zaproszony na ucztę do swojego przyjaciela. Przy stole zebrał się też kupcy przybyli tam na zaproszenie gospodarza. Jako jedno z dań miała zostać podana *asida*, gęsta zupa. Przyniesiono jednak inne jadlo, w tym tłuszcz, każdy ze zgromadzonych brał kawałek chleba zanurzał w tłuszczu i jadł. Problem polegał jednak na tym, że danie było zaserwowane w jednej misie na dużym stole i biesiadnicy rywalizowali ze sobą o dostęp do jadła, przyciągając do siebie naczynie i recytując stosowne fragmenty *Koranu*, mające usprawiedliwić zawłaszczenie naczynia z potrawą.

Początek Al-Baghdadiego z pominięciem łańcucha tradentów:

Słyszałem jak Bunan tufajli opowiadał: Zaprosił mnie mój przyjaciel do siebie, a zebrała się u niego także grupa kupców. Miałem ochotę na *asidę*, a podano mi świeży syrop z daktyli, którego ogień nie tknął, mąkę prażoną, uprzednio podwójnie przesianą przez sito, wprzód z dużymi, potem z małymi otworami. A wydawała się jak opilki złota w tygielku. Wniesiono też stopiony tłuszcz arabski [...] Wraz ze mną zasiadła owa grupa żartownisiów, którzy niezbyt dobrze mnie znali. Jeden z nich wziął kęsek, wrzucił go do tłuszczu i powiedział: „I zostaną tam wrzuceni oni sami i ci, którzy zabłądzili”¹⁸. I przysunął do siebie tłuszcz. Wtedy powiedział inny: Jeśli zostaną wrzuceni tam, „Dojdzie do nich jego wściekle wycie”¹⁹ i przysunął do siebie tłuszcz. Ja zaś powiedziałem: „Ileż studni opuszczonych i zamków wyniosłych!”²⁰ i przysunąłem tłuszcz do siebie. Wtedy powiedział inny: „Czy ty go przedziurawiłeś, aby zatopić ludzi znajdujących się na niej, uczyniłeś rzecz zdumiewającą”²¹ [...] ²².

Początek w wersji Ibn al-Dżauziego:

Zebrała się grupa nad *asidą*, jeden z nich wziął kęsek, wrzucił go do tłuszczu i powiedział: „I zostaną tam wrzuceni oni sami i ci, którzy zabłądzili” [...] ²³.

¹⁶ Al-Ara’is czyli „panny młode”, tutaj pozostaje nieprzełożone jako imię własne bohatera, w pracy *Intruz przy stole* imię Tufajl al-Ara’is lub/i al-Aras zostało przełożone jako Tufajl Weselnik.

¹⁷ Al-Dżahiz, *Kitab al-bajan wa-at-tabjin*, ed. A. A. Harun, Al-Kahira 1418/1998, t. III, s. 221.

¹⁸ *Koran*, „Poeci”, w. 94. Wszystkie cytaty z *Koranu* w przekładzie J. Bielawskiego.

¹⁹ *Koran*, „Rozróżnienie”, w. 12.

²⁰ *Ibid.*, „Pielgrzymka”, w. 45.

²¹ *Ibid.*, „Grota”, w. 71.

²² Al-Chatib al-Baghdadi, *op. cit.*, s. 164–165.

²³ Ibn al-Dżauzi, *Kitab al-azkija*, s. 207–208.

Ibn al-Dżauzi skraca początek swojej wersji anegdoty. Rezygnuje z przedstawienia głównego bohatera – Bunana, który był u al-Baghdadiego narratorem w pierwszej osobie przekazującym relację. Nie przybliży też pozostałych uczestników biesiady, dlatego czytelnik ma wrażenie, że wszyscy zgromadzeni przy stole są nieproszonymi gośćmi, cały rozdział bowiem, w którym pojawia się ta anegdota, jest tylko im poświęcony. Co więcej, biesiadnicy otrzymują tutaj *asidę*, na którą miał ochotę Bunan, ale nie dostał jej w wersji Al-Baghdadiego. Wersja Ibn al-Dżauziego, nieco wypaczająca oryginalny przekaz anegdoty, wpisuje się jednak w przesłanie pracy, która ma wykazać przebiegłość tytułowych mądrali, a nie oszczędność gospodarza i spryt samego Bunana, który pod koniec opowieści całkowicie zawłaszcza naczynie wraz z tłuszczem.

Następująca po omawianej powyżej anegdota przedstawia sytuację, kiedy *tufajli* zostaje rozpoznany przy drzwiach próbując dostać się na ucztę. Żartobliwa odpowiedź dana na pytanie gospodarza nie tylko umożliwia mu wejście na przyjęcie, lecz także bawi zgromadzonych. Jest to druga z cyklu anegdot przedstawiających podobną sytuację, którą uwzględnia Ibn al-Dżauzi, wcześniej włączona przez al-Baghdadiego do *Kitab at-tatfil*, równocześnie składająca się na kanon.

W dziele Al-Baghdadiego są dwie anegdoty, w których charakterystycznym, wyróżniającym je zabiegiem jest odizolowanie nieproszonych gości od pozostałych w pomieszczeniu na górze²⁴. Jedna z nich ma rozbudowaną narrację, jej bohaterem jest znany *tufajli* – Ibn Darradz, który trafia do pomieszczenia na górze, a potem ratuje z opresji zamkniętych wraz z nim i odizolowanych od jedzenia pozostałych pieczeniarzy; tutaj jednym z charakterystycznych rekwizytów jest drabina. Druga, zwięźle opowiada przygodę rozpoznanych przez gospodarza nieproszonych gości, których imiona nie są ujawnione, zamkniętych w pokoju na piętrze. Ibn al-Dżauzi zamieszcza izolowaną wersję tej drugiej historii z *Kitab at-tatfil*, pojawia się w niej drabina – rekwizyt z dłuższej opowieści z dzieła Al-Baghdadiego, ale w odróżnieniu od uprzednio omówionych anegdot pochodzących z tej pracy, przytoczona tutaj opowieść jest ciekawsza i ma wzbogaconą narrację. Różnice między obiema wersjami są na tyle wyraziste, że nie ma wątpliwości, iż bezpośrednim źródłem Ibn al-Dżauziego nie była *Kitab at-tatfil*.

Wersja Al-Baghdadiego:

Pewien *tufajli* przygotował przyjęcie, na które weszło dwóch innych *tufajlich*. On ich znał. Wprowadził ich do pokoju na górze (gdzie zostali), póki on nie nakarmił tego, kogo chciał. Wtedy ich sprowadził i rzekł do nich: Nie wynagrodził Bóg (trudów) waszej drogi. Wyprowadził ich, i nic nie zjedli²⁵.

Wersja Ibn al-Dżauziego:

Tufajli urządzał wesele i, jako pierwszych, przyszło do niego dwóch *tufajlich*. Wprowadził ich, kierując do pokoju, do którego wchodziło się po drabinie. Podstawił drabinę i powiedział:

²⁴ O prawdopodobieństwie wspólnych źródeł inspiracji w przypadku obu anegdot z *Kitab at-tatfil* por. B. Ostafin, op. cit. s. 141–142.

²⁵ Al-Chatib al-Baghdadi, op. cit., s. 121.

Wchodźcie, by być dalej od niepokoju, wyróżnię was wybornym²⁶ jedzeniem. Wspięli się na górę, a kiedy dotarli do pomieszczenia, gospodarz odłożył na bok drabinę. Dla swoich zaś przyjaciół i sąsiadów rozłożył stół i ich nakarmił. Tamci zaś cały czas byli nad nimi na górze. Kiedy ludzie skończyli, przystawił drabinę i powiedział: Schodźcie. Klepnął każdego w kark i powiedział: Odejdźcie w pokoju, nie wynagrodził Bóg (trudów) waszej drogi²⁷.

Ibn al-Dżauzi – w przeciwieństwie do Al-Baghdadiego – nie informuje czytelnika o źródle pochodzenia tej anegdoty, nawet w szczątkowej postaci. Al-Baghdadi w wypadku obu anegdot zamieszcza długą listę tradentów. Być może wprowadzone dodatki są autorstwa samego Ibn al-Dżauzi²⁸.

Przedstawiona powyżej anegdota jest ostatnią w rozdziale *Fatana al-mutataffalin* o rozbudowanej narracji, osiem końcowych to typowe krótkie żarty mające postać pytania – riposty, akcji – zabawnej, zaskakującej reakcji lub zwięzłej wypowiedzi. Wszystkie, z wyjątkiem jednej, można odnaleźć w *Kitab at-tatfil*, ale niektóre podane są w nieco zmienionej postaci. Pierwszej z nich nie ma w pracy al-Baghdadiego, ale nie jest to anegdota nowa. Podobną podaje Ar-Raghib al-Isfahani w *Muhadarat al-udaba*, lecz wersja Ibn al-Dżauziego jest bardziej logiczna. Wersja Ar-Raghib al-Isfahaniego: „Usłyszał tufajli bulgotanie czajniczka i powstrzymał się od sięgnięcia po jedzenie. Zapytano go o przyczynę tego zachowania. Powiedział: Póki nie zamilknie ten złowrogi odgłos”²⁹. Wersja Ibn al-Dżauziego: „Usłyszał tufajli głosy odźwiernych i powstrzymał się od sięgnięcia po jedzenie. Zapytano go: Czemu nie jesz? Powiedział: Póki nie zamilkną te wrogie odgłosy, które słyszę”³⁰.

Następna anegdota należy do kanonu opowiastek o nieproszonych gościach, ponieważ jest jedną z częściej cytowanych historii w zbiorach adabowych. Poszczególne jej wersje bardzo nieznacznie różnią się od siebie, jej lakoniczna bowiem treść nie sprzyja wzbogacaniu o nowe elementy. W postaci przytoczonej w *Kitab al-azkija* różni się zaledwie jednym szczegółem od tej uwzględnionej przez Al-Baghdadiego. Riposta jest odpowiedzią na zadane pieczeniarczowi pytanie, dlaczego jest błąd. Odpowiedzi zawarte w trzech pracach są następujące: Ar-Raghib al-Isfahani: „Z powodu przerwy pomiędzy dwoma posiłkami (dosłownie „dwoma dużymi naczyniami” ar. *kasatajn*), obawiam się, że jedzenie już się skończyło”³¹. Al-Baghdadi: „Z powodu przerwy pomiędzy dwoma posiłkami (dosłownie „dwoma dużymi naczyniami” ar. *ghadaratajn*), obawiam się, że jedzenie już się skończyło”³². Ibn al-Dżauzi: „Z powodu przerwy pomiędzy dwoma sokami (!) (dosłownie *usaratajn*), obawiam się, że jedzenie już się skończyło”³³.

O ile wersje Ar-Raghib al-Isfahaniego i Al-Baghdadiego nie budzą wątpliwości, to trochę dziwi zastosowany u Ibn al-Dżauziego termin *usaratajn* sg. *usara*, oznaczający „świeży wyciskany sok z owoców”, najczęściej z winogron, lub to, co po wyciśnięciu zostaje, a więc

²⁶ Zastosowany tutaj epitet *fa'ik* określający jedzenie może być tłumaczony jako „wyborny”, „wyśmienity”, „wspaniały”, ale także w dosłownym participialnym znaczeniu „wznoszący się”.

²⁷ Ibn al-Dżauzi, op. cit., s. 208.

²⁸ Proces modyfikowania *chabarów*, łączenia kilku w jeden przekaz w odniesieniu do *Kitab al-aghani* Abu al-Faradża al-Isfahaniego opisała H. Kilpatrick (por. H. Kilpatrick, *Making the Great Book of Songs*, London & New York 2003, s. 95–97).

²⁹ Ar-Raghib al-Isfahani, *Muhadarat al-udaba wa-muhawarat asz-szu'ara wa-al-bulagha*, ed. S. al-Dżabili, Bajrut 2009, t. II, s. 324.

³⁰ Ibn al-Dżauzi, op. cit. s. 208–209.

³¹ Ar-Raghib al-Isfahani, op. cit., t. II, s. 324.

³² Al-Chatib al-Baghdadi, op. cit., s. 110.

³³ Ibn al-Dżauzi, op. cit., s. 209.

rodzaj wytlóków. Ewentualna przerwa w serwowaniu takiego poczęstunku raczej nie spowodowałaby bładości bohatera. Te wątpliwości jedynie tłumaczy grafia słów *ghadaratajn* – غدار تين – i *usaratajn* – عصار تين – mogą być one wynikiem błędu wydawcy, który nieznamy sobie lub rzadki wyraz³⁴ zastąpił znanym, kojarzonym z jedzeniem, ale może być to też błąd kopisty lub samego Ibn al-Dżauziego.

Anegdotka zawierająca radę, co należy mówić przy stole, jest u Ibn al-Dżauziego opowiedziana innymi słowami, niż podaje ją Al-Baghdadi, a wcześniej Abu Hajjan at-Tauhidi, ale wymowę ma taką samą – należy nie mówić niczego poza słowem „tak”, ar. *nam*, bo jego artykulacja ułatwia żucie. Kolejna opowiadka przyjmuje postać rady, jaką doświadczony pieczeniarski uczeń udziela adeptowi sztuki pieczeniarskiej. Jest to fragmencik dłuższej anegdoty z *Kitab at-tatfil*, gdzie zakres porad jest znacznie szerszy i obejmuje takie zagadnienia, jak ratunek w wypadku zadławienia, ilości, w jakich daną potrawę warto spożywać, zachowanie względem odźwiernych i inne, a kończy się przygodą narratora demaskującego nieuczciwego majordomusa chcącego zawłaszczyć danie, które nie zostało podane gościom. U Ibn al-Dżauziego pojawia się niewielki urywek całości dotyczący sposobu, w jaki należy pozyskać sobie więcej miejsca przy stole, a więc i większy dostęp do tego, co na nim podane.

Do kanonu anegdot o pieczeniarskich należy następna historyjka, której bohaterem w zachowanym materiale o *tufajlich*, zebranych w zbiorach do XI wieku jest albo anonimowy pieczeniarski uczeń, w takiej wersji podaje ją Ar-Raghib al-Isfahani, albo Bunan, jak u Al-Baghdadi, gdzie zamieszczone są dwa jej warianty. Ibn al-Dżauzi podaje jedną z wersji z Bunanem z *Kitab at-tatfil*, w której ten pieczeniarski uczeń jest głównym bohaterem, a nie narratorem historii. Chodzi o wypowiedź bohatera, który chwali się, że zapamiętał cały *Koran*, a następnie zapomniał, z wyjątkiem dwóch słów „Przynieś naszą żywność”³⁵.

Kolejna anegdota znana jest z tekstu Al-Baghdadi i przekazana na podstawie świadectwa Waki’y Ibn al-Dżarraha³⁶, jej bohaterem jest Bunan. Ibn al-Dżauzi rezygnuje z przedstawiania źródła, skądinąd mało prawdopodobnego, bo Waki’a żył około sto lat przed Bunanem. Pozostawia jednak tego samego bohatera, który stwierdza, że: „Stabilne miejsce przy stole jest dla ciebie większym dobrem niż dodatnie czterech potraw”. Taki przekaz wpisuje się w zestaw rad dawanych przez Bunana początkującym pieczeniarskim uczniom. W *Kitab at-tatfil*, gdzie rozmówcą Bunana, a jednocześnie odbiorcą jego rad jest Waki’a, ma nieco inną wymowę, ponieważ jest jedną z cyklu zawierających pouczenia dawane przez Bunana Waki’yi, który jawi się czytelnikowi jako osoba nieprzywiązująca wagi do uciech stołu, a Bunan jest mentorem próbującym mu pokazać radość z biesiadowania. Bohaterem ostatniej opowiadki jest ponownie ten popularny pieczeniarski uczeń. Wykazuje swoją doskonałą znajomość różnych aspektów związanych z uprawianym przezeń procederem, tym razem daje wskazówki, jak radzić sobie przy jedzeniu, kiedy nie ma zbyt wiele napitku.

³⁴ *Ghadara* – termin stosowany w średniowiecznej arabszczyźnie, niemniej Ibn Durayd podaje w wątpliwość jego arabskie pochodzenie, wskazując na perski termin *ghadara* (por. Lane, *Arabic-English Lexicon*, t. III, s.v. gh-d-r). O tym, iż współcześnie może on nie być zrozumiały świadczy fakt objaśnienia jego znaczenia w przypisie przez wydawcę *Kitab at-tatfil*, s. 110.

³⁵ W języku arabskim graficznie są to dwa słowa.

³⁶ Abu Sufjan Waki Ibn al-Dżarraha (zm. 812) – prawnik i znawca tradycji. Do historii przeszedł także dlatego, że odmówił przyjęcia stanowiska sędziego oferowanego mu przez Haruna ar-Raszida, obawiając się uwikłania w sprawy polityczne.

W *Kitab al-azkija* jest jeszcze jedna anegdota o *tufajlim*, umieszczona w rozdziale, który rejestruje błyskotliwe wypowiedzi i przebiegłe zachowania, jednak nieprzypisane określonym grupom zawodowym czy społecznym, ale takie, które mogą być udziałem każdego. Zamieszczona tutaj opowiadka to nieznacznie zmodyfikowana wersja historii zachowanej w *Kitab at-tatfil*. Traktuje o człowieku, który zaprosił do siebie grupę ludzi, a wraz z nimi wszedł nieproszony gość. Gospodarz, chcąc dać znać intruzowi, że jest świadom jego zamiarów, powitał wchodzących słowami: Al-Baghdadi: „Nie wiem, komu z was dziękować. Wam, za to, że przyjęliście zaproszenie, czy temu, który podjął się trudów (przyjścia) bez zaproszenia”³⁷. Ibn al-Dżauzi: „Nie wiem, komu z was dziękować. Wam, że zaproszeni przyszliście, czy temu, który podjął się trudów (przyjścia) bez zaproszenia”³⁸.

Ibn al-Dżauzi w swojej pracy zilustrował działania nie tyle mędrców, ile sprytnych mądrali wykorzystujących swoją przebiegłość w celu uzyskania z góry upatrzonych korzyści. Postać *tufajliego* doskonale nadawała się do egzemplifikacji podjętego tematu. W jej wizerunek od początku zaistnienia w literaturze wpisane były takie cechy, jak spryt, przebiegłość czy błyskotliwość. Ukształtował się on w tradycji ustnej zanim anegdota trafiła na karty dzieł adabowych. Ibn al-Dżauzi dokonał trafnego wyboru do pokazania działań ludzi, którzy potrafią dopiąć celu i podolać przedsięwzięciom nie dla wszystkich dostępnym.

Ibn al-Dżauzi nie podaje pełnego łańcucha tradentów przekazujących anegdoty zawarte w jego pracy, ograniczając się na ogół do jednego ogniwa, a przy niektórych opowiadkach całkowicie pomija źródło. Nie wskazuje też na Al-Baghdadięgo i jego dzieło jako źródło wykorzystane do stworzenia omawianego rozdziału. Jeżeli zamieszcza nazwisko informatora, to jest to ta sama osoba, na podstawie której Al-Baghdadi cytuje analogiczną anegdotę w *Kitab at-tatfil*. Praca adabowa jako tekst złożony z cytatów zakłada inspirację, a nawet wykorzystanie znacznych partii materiału obecnego wcześniej w innych dziełach³⁹. Jednak wszyscy autorzy prac, w których zawarty był materiał o *tufajlich* dodawali do swoich zbiorów nowe anegdoty, zmieniali ich układ w tekście, tym samym rozwijając motyw nieproszonych gości w literaturze arabskiej. Autorowi *Kitab al-azkija* nie udało się zebrać żadnych nowych anegdot. Materiał o nieproszonych gościach jest wtórny, w większości przejęty z dzieła Al-Baghdadięgo, a w części nim inspirowany. Co więcej, wymowa omawianego rozdziału odpowiada w skali mikro wymowie całej pracy Kaznodziei z Bagdadu. Tym samym ujawnia się ranga jego dzieła jako istotnego źródła wiedzy o *tufajlich*, a równocześnie w ponad sto lat po powstaniu tekstu nadal ważnej pozycji dla rozwoju tego motywu w literaturze arabskiej.

³⁷ Al-Chatib al-Baghdadi, op. cit., s. 115.

³⁸ Ibn al-Dżauzi, op. cit., s. 171.

³⁹ O procesie gromadzenia, przekazywania i weryfikowania informacji w literaturze adabowej por. S. Günter, *Assessing the Sources of Classical Arabic Compilations: The Issue of Categories and Methodologies*, „British Journal of Middle Eastern Studies” 2005, nr 32, s. 75–98.